

DOŚĆ ZAKAZU STRAJKÓW W POLSCE

LIST OTWARTY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH DO PREMIERA DONALDA TUSKA w sprawie pilnych zmian w Ustawie o Rozwiązywaniu Sporów Zbiorowych

Szanowny Panie Premierze!

Zwracamy się do Pana z pilnym wnioskiem o pilne zmiany w Ustawie o Rozwiązywaniu Sporów Zbiorowych. Domagamy się **zniesienia wymogu referendum strajkowego z minimalną frekwencją 50 procent oraz nadania związkom prawa do bezterminowego strajku niezależnie od warunku przejścia mozolnej procedury rokowań, mediacji i referendum.**

Ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych ma już 35 lat. Została wprowadzona 23 maja 1991 roku. Powieliła ona główne założenia ustawy o związkach zawodowych przyjętej w trakcie stanu wojennego w Polsce, 8 października 1982. **W obecnym kształcie ustawa ta utrudnia poprawę warunków pracy i sprowadza Polskę do zaplecza taniej siły roboczej dla Europy.**

Zasady prowadzenia sporów zapisane w ustawie nie przystają do realiów działalności związkowej we współczesnej gospodarce. Narzuca ona na związki zawodowe restrykcje nieznane w Europie. Wymóg osiągnięcia frekwencji 50 procent w referendum strajkowym wśród ogółu załogi oznacza w praktyce zakaz strajku dla pracowników zatrudnionych w zakładach jednej firmy rozsianych po całym kraju. Ustawa warunkuje też prawo do podjęcia strajku przejściem mozolnej procedury rokowań, mediacji i referendum. Odebranie prawa do bezterminowej odmowy pracy przed lub w trakcie negocjacji nadaje tym negocjacjom funkcję przeciągania sporu i zniechęcania lub zastraszania załogi w nadziei, że ta porzuci swoje postulaty.

Międzynarodowe korporacje wykorzystują także ogromne różnice w regulacjach prawa do podjęcia strajku w Polsce i sąsiednich krajach UE aby narzucać nam gorsze warunki pracy i podważać pozycję negocjacyjną związków zawodowych na zachodzie. Przy pomocy obecnej ustawy, państwo polskie uprawia dumping socjalny w Europie.

Panie Premierze, często nawiązuje Pan do wartości europejskich i do legendy ruchu społecznego Solidarności z 1980 roku. Domagamy się aby ludzie pracy w Polsce mogli te wartości dzielić w praktyce ze swoimi kolegami i koleżankami często w tych śamiych zakładach pracy, choć za zachodnią granicą.